

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 7)
z dnia 20 grudnia 2011 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 7)

20 grudnia 2011 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaski (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

- 1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej;
- 2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8;
- 3) części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej,
– wydatki z zał. nr 2.

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Dowgielewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Zofia Szpringer** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji i przepraszam za krótkie opóźnienie, ale trwają równolegle posiedzenia innych komisji, m.in. Komisji Spraw Zagranicznych i nie mieliśmy do tej pory kworum. Kworum już mamy, więc możemy rozpocząć nasze obrady. Witam serdecznie wszystkich przybyłych gości, panie i panów posłów oraz panów ministrów.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia i zaopiniowania... tylko proszę państwa o spokój, panów posłów zwłaszcza, przechodzimy do rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2012, druk nr 44, w zakresie części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej.

Bardzo proszę pana ministra Mikołaja Dowgielewicza o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo. Chciałem zreferować przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej.

Budżet na projekt prezydencji, to jest oczywiście rok 2012 i to jest ostatni rok, kiedy są z budżetu państwa finansowane wydatki związane z prezydencją. Generalnie te wydatki w 2012 r. sprowadzają się do uregulowania rachunków pozostałych jeszcze z roku 2011 i zamknięcia wszystkich zadań związanych z prezydencją. Przypomnę tylko, że program realizowany jest w dwóch częściach. W części centralnej, która obejmuje zadania związane z obsługą pełnomocnika oraz w części resortowej, która obejmuje zadania realizowane przez ministerstwa i urzędy centralne, w tym MSZ jako inny podmiot niż

pełnomocnik. Mówię tutaj o 23 ministerstwach oraz urzędach centralnych. Łączne środki na realizację programu wieloletniego na lata 2010-2012 wynoszą 429.441 tys. zł.

Teraz jeśli chodzi o zadania finansowane z programu wieloletniego w 2012 r. W projekcie ustawy budżetowej część 45, rozdział 75076 ujęte zostały środki przeznaczone na realizację przez MSZ programu wieloletniego. Całkowita kwota środków, zwracam uwagę, budżetowych i pozabudżetowych (mówiąc tutaj o pozabudżetowych przede wszystkim ryszunkach środków, które wykorzystujemy w budżecie na prezydenturę) – całkowita kwota w 2012 r. w dyspozycji MSZ wyniosła 14.183 tys. zł, z czego środki budżetowe 9936 tys. zł oraz pozabudżetowe 4247 tys. zł. Kwoty środków pozabudżetowych i budżetowych w ramach programu wieloletniego zostały ujęte w części 45 i dotyczą one następujących części programu wieloletniego: pierwsza to część centralna programu 11.450 tys. zł, w tym środki budżetowe 7203 tys. zł oraz środki budżetowe 4247 tys. zł, w tym środki CPF to jest 3203 tys. zł oraz środki pochodzące z funduszu pożyczkowego programu Phare Inicjatywa II wynoszą 1044 tys. zł. Powyższe środki przeznaczone są na realizację następujących zadań, po pierwsze, obsługę pełnomocnika rządu, po drugie, przygotowanie osób uczestniczących w realizacji zadań związanych ze sprawowaniem przewodnictwa, po trzecie, organizacja i obsługa spotkań odbywających się podczas przewodnictwa, a po czwarte, działania promocyjne i informacyjne dotyczące prezydentury. To nie znaczy, że te zadania będziemy realizować...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Przepraszam bardzo pani przewodnicząca, czy może poprosić pani pana ministra, żeby przysunął mikrofon bliżej, bo tutaj nic nie słychać.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Przepraszam. To oczywiście nie chodzi o to, że działania jakieś informacyjne będziemy realizować, tylko chodzi o to, że musimy uregulować rachunki w 2012 r. Nie chodzi o to, że spotkania będziemy organizować, tylko będziemy regulować rachunki.

To była część centralna programu. Jeśli chodzi o część resortową MSZ dodatkowo to są środki budżetowe w wysokości 2733 tys. zł dla MSZ w części resortowej programu, to znaczy 50 tys. zł na realizację zadań własnych, w szczególności obsługę spotkań zagranicznych i inne wydatki bieżące, a także 2683 tys. zł na realizację następujących zadań specjalnych: stałe przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej oraz inne placówki dyplomatyczne, rozliczenie kosztów usług świadczonych w 2011 r., to jest 184 tys. zł oraz system motywacyjno-łojalnościowy, czyli dodatkowe wynagrodzenie dla członków korpusu prezydentury oraz innych osób zaangażowanych w przygotowanie i sprawowanie polskiego przewodnictwa w Radzie UE, to jest 2499 tys. zł. To tyle, jeśli chodzi o te kwestie.

Odniosę się jeszcze do jednej rzeczy, która jest w opinii BAS, bo zauważyłem na stronie 2, że BAS podnosi kwestie różnicy tego, co jest ujęte w programie wieloletnim, a tego, co jest ujęte w ustawie budżetowej. W programie wieloletnim jest kwota 21.389 tys. zł, a w ustawie budżetowej 16.480 tys. zł. Tak naprawę chodzi wyłącznie o to, że dokonano nowelizacji programu wieloletniego. Po prostu część płatności została przesunięta, to nie są nowe płatności, tylko ich terminy zostały przesunięte na 2012 r. i stąd jest ta różnica. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie Ministrze. Do tej części, czyli 45 części budżetu posłem referentem jest pan Jarosław Sellin. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Trudno wygłaszać tutaj jakiś istotny i obszerny koferat do tego drobiazgu budżetowego, który w gruncie rzeczy pozostał na rozliczenie w roku 2012 r. Jak pan minister zauważył, apogeum wydatków związanych z przewodnictwem w Radzie Unii Europejskiej, to był oczywiście rok obecny, który mija i pozostają rozliczenia na rok 2012. Zresztą jest to realizacja wieloletniego programu, który się zaczął w roku 2007, jak dobrze pamiętam, jeśli chodzi o uwzględnianie w budżecie państwa polskiej prezydentury.

Pytania mam być może drobiazgowo, ale być może warto to sobie powiedzieć, w tym, o czym pan wspomniał, system motywacyjno-lojalnościowy – kwota 2500 tys. zł jeszcze do wydania w roku 2012. Domyślam się, że są to po prostu jakieś premie za dobrze wykonaną pracę, ale prosiłbym jednak o jakieś informacje, ile osób ma być objętych tymi premiami i mniej więcej za co.

Jeszcze takie pytanie, bo referujemy na posiedzeniu Komisji budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej dziedzinie, ale gdyby pan minister dysponował informacją, ile jeszcze Polska musi w sumie wydać w roku 2012 na prezydencję, którą prowadziła w sumie w budżecie państwa, czyli tych 23 ministerstw i urzędów centralnych. Jaka to jest jeszcze kwota do wydania w roku 2012, żeby ostatecznie prezydencję rozliczyć? I wreszcie, czy w ramach tych niewielkich środków finansowych, które zostały, związanych z prezydencją w roku 2012, istnieje jakaś forma działalności bądź jeszcze kontynuacja działalności wynikającej z prezydencji, którą można by było nazwać roboczo zakładką na prezydencję duńską, czyli że po prostu coś jeszcze robimy, ponieważ mamy zakładkę na prezydencję duńską i współpracujemy z Duńczykami w ramach tego trójkąta i w związku z tym potrzebne są na to pieniądze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Od razu poproszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Jeśli chodzi o płatności, które jeszcze będą wykonywane w 2012 r. związane z wydatkami programu wieloletniego, to jest to w skali całego programu wieloletniego na wszystkie urzędy kwota 25.636 tys. zł, jeśli chodzi o MSZ, to jest to 14.183 tys.

Jeśli chodzi o wydatki związane z naszymi działaniami po prezydencji, to w zasadzie to, co bierzemy poważnie pod uwagę, to wsparcie doradcze dla prezydencji w naszym trio, czyli w szczególności dla Duńczyków i Cypryjczyków. Planujemy też wsparcie eksperckie dla prezydencji litewskiej w 2013 r. Zobaczymy, na ile będzie też zainteresowanie ze strony Irlandczyków czy Greków, którzy mają też w kolejnym trio prezydencję, ale te wszystkie wydatki będą pokrywane już z bieżącego budżetu MSZ. Nie mamy zamiaru robić żadnej zakładki, tylko będą realizowane z bieżącego budżetu MSZ w 2013 r.

Jeśli chodzi o system motywacyjny, to mieliśmy w programie wieloletnim taki system przewidziany i generalnie chodzi o premie dla ludzi, którzy w największym stopniu przyczynili się i byli zaangażowani w prace prezydencji w poszczególnych obszarach. Zaraz podam bardziej precyzyjne informacje, pani dyrektor właśnie szuka dla mnie tych informacji. Generalnie wypracowaliśmy system, w jaki sposób oceniać pracowników czy urzędników, którzy pracowali przy prezydencji, więc to nie jest system nagród dla każdego, tylko system dla tych, którzy są najbardziej zasłużeni w pracy i dodam, że chodzi wyłącznie o urzędników. To nie dotyczy ani „erki”, tu się nic nie zmienia, bo ograniczenia ustawowe są oczywiste, natomiast czekam nadal na precyzyjną informację, którą mam nadzieję zaraz dostanę do ręki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze możemy ewentualnie wrócić do tego później.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Jeśli chodzi o środki finansowe na system motywacyjny, to mieliśmy w 2011 r. kwotę 12.142 tys. zł, w 2012 r. kwotę 10.119 tys. zł. W maju 2011 r. przyjęto zasady podziału środków i ustalono kryteria i tryb przyznania tych dodatkowych wynagrodzeń. Środki zostały podzielone pomiędzy instytucje na podstawie takich kryteriów, jak liczba szacunkowych posiedzeń organów przygotowawczych Rady, których obsługa znajduje się w kompetencjach danych instytucji. Po drugie, liczba spraw resortu na wszystkich radach sektorowych ustalona zgodnie z dokumentem, w którym mieliśmy cały system fiszek, czyli liczba spraw, jeśli jest oczywiście różnica między – przykładowo – Ministerstwem Rolnictwa a Ministerstwem Edukacji czy Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Nauki, bo wiadomo, że Ministerstwo Finansów najciężej musiało pracować w obecnych czasach. Po trzecie, udział resortu w obsłudze danej Rady Sektorowej, po

czwarte, realizacja zadań specjalnych w ramach programu wieloletniego oraz szczególnie rola w ramach realizacji priorytetów centralnych.

W MSZ na 2011 r. w centrali przyznano środki w wysokości 2085 tys. zł, dla placówek dyplomatycznych została przyznana kwota 911 tys. zł, a na 2012 r. w centrali to są środki w wysokości 1738 tys. zł, natomiast dla placówek kwota 759 tys. zł. Może to nie jest takie ważne, ale dodam, że jak Wysoka Komisja pamięta, przed prezydencją mieliśmy przyjemność gościć kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, która zaleciła wtedy, aby jak najszybciej wprowadzić system motywacyjno-lojalnościowy dla członków korpusu prezydencji i innych osób zaangażowanych, bo ten system miał zostać wprowadzony w 2010 r., ale ze względu na oszczędności ustaliliśmy, że wprowadzony będzie tylko na lata 2011-2012 i w pierwszym kwartale będzie wypłacona ta premia jeszcze za prezydencję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Poseł Jarosław Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja tylko dopytam i proszę nie traktować tego jako wścibskość, choć można to tak potraktować, ale chodziło mi o liczbę osób objętych tą premią 2500 tys. zł, bo jeśli byłoby to 100 osób, to średnia wychodzi 25 tys. zł średnio na głowę, a jeśli byłoby to 1000 osób, to byłoby to 2,5 tys. zł na głowę, więc chodzi tylko o rząd osób objętych tą premią.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Jeśli chodzi o MSZ, to mogę te dane panu posłowi przekazać dość precyzyjnie, natomiast nie mamy danych ze wszystkich urzędów, bo to jest tak, że to w gestii każdego szefa urzędu leży decyzja. Jeśli chodzi o MSZ, to jest to 30 osób w centrali i około 200 osób na placówkach, ale w zdecydowanej większości to są osoby w stałym przedstawicielstwie w Brukseli i to jest co najmniej połowa z tych 200 osób.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

To mi wystarczy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy macie państwo pytania do pana ministra w części 45?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mam dwa krótkie pytania i chciałem zapytać, w której części budżetu należy poszukiwać kosztów likwidowania spraw po prezydencji w takim sensie, że część personelu placówek będzie zjeżdżała w związku z tym, że była zatrudniona na okres prezydencji, że całe przedstawicielstwo będzie reorganizowane w związku z tym, że po prezydencji jego aktywność będzie znacznie mniejsza niż w czasie prezydencji. W której części budżetu są te koszty likwidowania aktywności, które podjęła dyplomacja na czas prezydencji, czy to jest w tych środkach, czy to jest w innych pozycjach budżetowych?

Drugie pytanie jest bardzo krótkie. Na co idą środki pozabudżetowe w ramach finansowania, bo mamy nawet dziś historie o problemach z podwójnym wynagrodzeniem pracowników ze środków Unii Europejskiej i budżetowych, co powoduje komplikacje, trzeba się po te środki zwracać. Chciałem zapytać, na co są wydatkowane środki pozabudżetowe. To pytanie nie dotyczy w żadnym stopniu ani budżetu, ani prezydencji, tylko w ogóle administracji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze najpierw posłowie się zgłaszali, tak że po kolei. Bardzo proszę pani poseł Jadwiga Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Panie ministrze, chciałabym prosić pana o przypomnienie, jaki był planowany całkowity koszt prezydencji i jaka jest wysokość tych kosztów po zakończeniu prezydencji, jak również tych kosztów, które będą ponoszone na początku roku 2012?

Gdyby był pan uprzejmy, proszę powiedzieć, jaka jest wysokość składki, jaką Polska będzie płacić do budżetu Unii na 2012 r.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie w tym punkcie? Nie słyszę, więc poproszę pana ministra o odpowiedź na pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Na pierwsze pytanie pana posła Krzysztofa Szczerskiego jeśli chodzi o likwidację przesunięcia. Jak wiadomo, w stałym przedstawicielstwie będzie to mniej więcej połowa ludzi, jeśli chodzi o obecny stan, która zostanie po prezydencji. To będzie finansowane w ramach obecnego budżetu, bo ci ludzie już wracają w tym tygodniu, w związku z tym to wszystko realizowane jest z budżetu na 2011 r.

Jeśli chodzi o środki pozabudżetowe to w tej kwestii wypowie się pani dyrektor.

Dyrektor Biura Finansowego MSZ Małgorzata Szafoni:

Jeśli chodzi o wykorzystanie środków pozabudżetowych w ramach budżetu prezydencji, to przede wszystkim finansujemy ze środków IPF oraz ze środków Phare Inicjatywa II różne usługi świadczone na rzecz realizowanych przez nas zadań. Finansujemy czy finansowaliśmy przede wszystkim takie usługi, jak usługi transportowe, najmu obiektów, usługi w zakresie działań promocyjnych i informacyjnych. Ze środków pozabudżetowych finansowany również czy współfinansowany był projekt szkoleniowy przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego, natomiast ze środków Międzynarodowej Organizacji Frankofonii finansowany był projekt szkoleniowy z języka francuskiego.

Jeśli chodzi o 2012 r. to jest to po prostu kontynuacja rozliczeń, jeżeli mamy zakontraktowaną usługę transportową, to ostatnia faktura płacona będzie po nowym roku z tej samej linii budżetowej.

Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:

Koszt prezydencji. Jeśli spojrzymy na ogólne nakłady na program wieloletni to w 2010 r. są to 104.226 tys. zł, w 2011 r. 299.579 tys. zł, w 2012 r. 25.636 tys. zł, a ogółem jest to 429.441 tys. zł. Jeśli sobie dobrze przypominam początkową kwotę, jaka została ustalona w 2009 r. to była ona wtedy trochę wyższa, czyli 430.000 zł. Spodziewamy się zresztą pewnych oszczędności. Dziś ich państwu nie zaprezentuję, bo jest to niemożliwe, ale spodziewamy się, że takie mamy szacunki wstępne, że pewne oszczędności będą w programie wieloletnim. Pełna informacja będzie oczywiście przygotowana, bo mamy zamiar do końca pierwszego kwartału zakończyć wszystkie rozliczenia związane z prezydencją.

Pani poseł Jadwiga Wiśniewska pytała o nasze wpłaty do budżetu Unii. Myślę, że minister Jacek Dominik jako minister do spraw budżetu Unii będzie jeszcze lepszym rozmówcą na ten temat, natomiast chciałem przypomnieć, że każdy kraj członkowski zobowiązany jest do sprawowania prezydencji i jest to tak jak polisa OC. Jak się ma samochód, czyli jak się jest w Unii, to niespecjalnie można z tego przywileju zrezygnować. To tyle, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to może minister Jacek Dominik przedstawi przepływy finansowe pomiędzy...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Myślę, że w ten sposób płynnie przechodzimy do części 83 i 84 budżetu i oddaję głos panu ministrowi Jackowi Dominikowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

W części 83 rezerwy celowe zaplanowane na 2012 rok jest...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Przepraszam, ale naprawdę tu bardzo słabo słyhać, gdyby pan jednak bliżej był uprzejmy mikrofon przesunąć.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Na rok 2012 w części 83 zaplanowane jest 6.885.630 tys. zł i jest to kwota niższa niż w roku ubiegłym, tylko należy pamiętać, że jest to kwota, która służy uzupełnieniu środków, które i tak naprawdę są na współfinansowanie przekazane do odpowiednich części resortowych. Biorąc pod uwagę zapewnienie lepszej elastyczności i możliwość szybszego reagowania oraz zwiększenie możliwości absorpcyjnych, rząd przyjmuje takie

rozwiązanie, że mniej więcej połowa środków jest przekazywana bezpośrednio do resortów na współfinansowanie, a druga połowa środków jest ulokowana w rezerwie i z tych środków współfinansowane są projekty realizowane w ramach narodowej strategii spójności, wydatki polegające na refundacji w ramach pomocy technicznej na finansowaniu różnych programów krajów finansowanych ze środków unijnych. Nie chcę tutaj wyliczać, bo dotyczy to też wspólnej polityki rolnej, rybackiej itd. To jest taka rezerwa, którą uruchamia się w momencie, kiedy resorty sygnalizują, że środki na współfinansowanie w ich zakresie już zostały wyczerpane i mają kolejne programy do finansowania. Gdybyśmy od początku całość tych środków przekazali do resortów i nie pozostawiali sobie takiego rozwiązania w rezerwie celowej, to mielibyśmy tego typu sytuację, że niektóre resorty miałyby nadwyżki, a inne miałyby braki i byłoby dużo trudniej dokonać stosownych przesunięć pomiędzy częściami w budżecie państwa i to właśnie mogłoby mieć wpływ na obniżenie możliwości absorpcyjnych i nieracjonalne wykorzystywanie środków nieodpowiadające faktycznemu zapotrzebowaniu. To rozwiązanie w taki sposób ułatwia całe zarządzanie finansowe. Należy również pamiętać, że całość środków unijnych, które państwo wydaje w ciągu roku, to jest to właśnie ta rezerwa celowa, środki lokowane w poszczególnych resortach, jak również środki zaplanowane w pozycji 98. Te akurat środki zaplanowane w pozycji 98 to jest ponad 84.000.000 tys. zł, a dokładając środki na współfinansowanie, które zaplanowane są w budżecie państwa, całość środków, powiedzmy pod taką nazwą unijnych czy związanych z działalnością unijną w Polsce, to jest kwota prawie 100.000.000 tys. zł rocznie. To pokazuje globalną skalę zaangażowania środków unijnych w Polsce, czyli unijnych przychodzących z budżetu unijnego plus polskich środków z budżetu krajowego na współfinansowanie.

Jeżeli mogę, to chciałbym od razu przejść do części 84 związanej z polską składką do budżetu unijnego. Jak państwo wiecie, jest to składka, której się nie negocjuje i wynika ona z przepisów prawa wspólnotowego i uzależniona jest od dwóch czynników. Po pierwsze, faktycznej wielkości budżetu unijnego, który zawsze musi być zrównoważony, tu nie ma pojęcia deficytu ani nadwyżki. Jeżeli pod koniec roku pojawiają się problemy ze sfinansowaniem pewnych wydatków, to Komisja Europejska przedstawia budżet korygujący. W tym roku, w czasie polskiej prezydencji przedstawiony został budżet korygujący w kwocie 200 mln euro, żeby uzupełnić niedobory w budżecie unijnym. Drugim elementem, który wpływa na wielkość składki do budżetu unijnego na poszczególne państwa członkowskie, to jest ich siła gospodarcza i czym bardziej wzrasta PKB danego kraju w porównaniu do PKB unijnego, tym większa jest skala partycypowania danego kraju w składce. Polska jest w tej komfortowej sytuacji, że od lat nie odnotowaliśmy recesji i mamy nieustający wzrost w związku z czym nasza składka w okresie ostatnich lat wzrosła już do ponad 3% unijnego budżetu. Należy się tylko z tego cieszyć, bo to tylko świadczy o tym, że ten wzrost jest wymuszonym, naturalnym wzbogaceniem się kraju i to tylko potwierdza to, że Polska się rozwija.

Jeżeli chodzi o składkę do budżetu unijnego na rok 2012 to planowana jest w wysokości 16.146.218 tys. zł i jest to wzrost o 3,1% w porównaniu z planowaną składką w budżecie na rok 2011. Natomiast biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie budżetu unijnego na 2011 rok, to wzrost ten jest większy i wyniósł 9,3%, ale wynika to z tego, że budżet unijny jest bardzo oszczędnie wydatkowany w tym roku i z tego powodu okazało się, że mogliśmy zaoszczędzić na naszej składce do budżetu unijnego około 800.000–900.000 tys. zł. Te pieniądze przetransferowywane są w ostatniej chwili do innych części budżetowych w zależności od tego, jakie są potrzeby bądź ewentualnie pomniejszają deficyt budżetowy. To wszystko zależy już od zarządzania budżetem w ostatniej fazie i najczęściej jest to końcówka listopada, kiedy tak naprawdę wiemy, jakie będzie potencjalne wykorzystanie budżetu unijnego. To są podstawowe informacje, jeśli chodzi o budżet unijny i części 83 i 84.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Posłem referentem do tej części budżetu jest pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Tomasz Nowak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Po pierwsze, dobrze, że mamy do czynienia z pieniędzmi Unii Europejskiej. Jak widzimy, w części 84 in plus pozyskujemy w roku nadchodzącym 58.700.000 tys. zł wobec składki, którą płacimy na poziomie 16.146.000 tys. zł. To pokazuje, że rzeczywiście jesteśmy beneficjentami wejścia do strefy euro i konsumujemy ją w sposób niezgorszy.

Co do części 84 praktycznie należy wyrazić zadowolenie z tego faktu i przyjąć tę propozycję budżetową jako satysfakcjonującą.

Natomiast w części 83 zabieg, który uelastycznia nam budżet poprzez rozłożenie akcentów właśnie na część, która jest w rezerwie celowej i w poszczególnych resortach, to rzeczywiście powoduje, że budżet jest elastyczny i można reagować w momencie, w którym pojawiają się projekty gotowe do absorpcji. Tutaj ważne jest to, iż w rezerwach w pozycji 8 została zaplanowana na rok 2012 kwota 6.885.000 tys. zł, w ustawie budżetowej była to kwota 7.800.000 tys. zł i tu zeszło do realizacji faktycznej na poziomie 5.000.000 tys. zł. Widzimy więc, że „poduszka” jest większa niż możliwości wykorzystania. To samo było w roku 2010, była przyjęta kwota 8.800.000 tys. zł, a ostatecznie rozdysponowano 6.947.000 tys. zł. To jest w ramach współfinansowania perspektywy 2007-2013. Mamy taką stabilność 5.000.000 tys., 6.000.000 tys., 7.000.000 tys. zł współfinansowania w rezerwie celowej. Czy te środki rozłożone są równomiernie? Czy możemy się spodziewać na przykład w roku 2013, że nastąpi zwiększone zapotrzebowanie na stworzenie większej rezerwy celowej żeby zrealizować absorpcję tych wszystkich środków, czy to tak idzie stabilnie? To tylko takie krótkie pytanie.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Rezerwa celowa jest tylko takim uzupełnieniem, bo większość środków na współfinansowanie jest zapisana w odpowiednich budżetach resortów. Wiadomo, że ostatnie lata perspektywy finansowej to jest akumulacja wypłat, ale w sytuacji kiedy wiemy dokładnie i mamy dużą pewność co do potencjalnych środków, które będą wykorzystane przez poszczególne resorty, to środki te są od razu lokowane w budżetach resortów. To jest tylko taki bufor, żeby zachować pewną elastyczność na pewne nieprzewidziane sytuacje, które mogą się pojawić w przypadku nadzwyczajnych zwrotów do budżetu unijnego z jakichś starych programów, gdzie ostatecznie rozliczono i zakwestionowano jakieś drobne kwoty. Nie ma potrzeby, żeby ta kwota gwałtownie przyrastała, ona się może troszeczkę zmieniać o kilkaset milionów w którąś stronę. To nie jest jakiś skokowy wzrost czy gwałtowny spadek, to jest mniej więcej taki poziom, jaki jest potrzebny, żeby sprawnie zarządzać absorpcją.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań, panów posłów chciałby zadać pytanie?

Posel Jan Szyszko (PiS):

Mam pytanie do posła sprawozdawcy, który powiedział o tych 16.000.000 tys. do 58.000.000 tys. zł. Czy nie jesteśmy płatnikiem netto? Czy mógłby pan powiedzieć, ile w tej sumie 42.000.000 tys. zł wypływa z Polski na zakup materiałów w innych państwach, na płacenie innym firmom, wykonawcom i tak dalej, a ile rzeczywiście wpływa do Polski?

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja mam dwa pytania. Rozumiem, że pan poseł Tomasz Nowak powiedział, że staniemy się w 2012 r. beneficjentem (wejście do strefy euro jeszcze przed nami) w ogóle do Unii Europejskiej. Ja mam w związku z tym dwa pytania. Jedno o tę sytuację beneficjenta netto oczywiście, dlatego, że rozumiem, że kwota 74.900.000 tys. zł ma wpływać do nas z Unii Europejskiej. Jaka jest jej struktura? To znaczy, ile się na to składa tych wpłat, co są gwarantowane poprzez Wspólną Politykę Rolną, a ile to jest to, co jest zapisane jako potencjalna absorpcja, bo rozumiem, że to jest ta kwota, która jest w uzasadnieniu do budżetu – maksymalna ilość pieniędzy, które mogą do Polski spłynąć, gdybyśmy mieli stuprocentową absorpcję środków, żeby wszystko było zliczone. To jest to, co jest mniej więcej planowane. Wydatki są sztywne, bo to są nasze składki, które po prostu wpływają,

a wpływy są w części sztywne, bo są na przykład z WPR, a w części są płynne, bo zależą od absorpcji. Chciałem wiedzieć, jaka jest struktura między gwarantowanymi i potencjalnymi wpływami w ramach tych prawie 75.000.000 tys. zł.

Drugie pytanie mam z czystej ciekawości. Skąd taka struktura, że 50% środków na WPR jest w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a dlaczego 50% jest w rezerwie celowej? Skąd to jest, bo taki jest opis w pozycji 8, w zakresie WPR zostały ujęte środki stanowiące 50% wydatków krajowych na współfinansowanie WPR, a 50% jest w budżecie Ministerstwa Rolnictwa. Dlaczego jest przyjęty taki podział, że 50% współfinansowane jest z rezerwy celowej, a 50% jest z Ministerstwa Rolnictwa? Kto na to kiedyś wpadł i co miał wtedy w głowie, gdy na to wpadł, że dzielimy to współfinansowanie pół na pół pomiędzy rezerwę celową a Ministerstwo Rolnictwa?

Poseł Sławomir Zawisłak (PiS):

Ja też miałbym pytanie do pana posła sprawozdawcy, niejako kontynuację pytania pana posła Szyszki. Jeżeli chodzi o te pieniądze, które pozyskujemy dla Polski, wiadomo, że interesują nas najbardziej pieniądze inwestycyjne, ale w tej puli miliardów złotych, które są wykazywane jako spływające do nas, jak duża część to są tak zwane środki miękkie, które są wykorzystywane w kierunku różnego rodzaju szkoleń i doradztwa? W opinii wielu obywateli Rzeczypospolitej służą tylko tak zwanemu mieleniu tych pieniędzy. Z nich nie ma miejsc pracy, z nich nie ma efektów w formie inwestycji, które są u nas tak potrzebne. Jaki to jest udział procentowy, ilościowy i kwotowy?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań, panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Postaram się odpowiedzieć na część pytań, które dostał pan poseł sprawozdawca. Jeżeli chodzi o relację tych 74.000.000 tys. zł do 16.000.000 tys. zł naszej składki, czyli jak to się przedstawia. Z 74.000.000 tys. zł, które dostajemy z Unii Europejskiej, prawie 19.500.000 tys. zł to jest Wspólna Polityka Rolna, a pozostała kwota 53.000.000 tys. zł, prawie 54.000.000 tys. zł, jest na realizację zadań z udziałem funduszy strukturalnych, funduszu spójności i tego typu funduszy, plus niecałe 433.000 tys. zł na Norweski Mechanizm Finansowy. Takie są proporcje. Nie chciałbym wchodzić w dyskusję na temat zasadności wydatkowania niektórych środków, zwłaszcza jeżeli chodzi o polityki strukturalne, ponieważ Unia Europejska ma wiele celów, które są realizowane. Gdybyśmy zapytali się poszczególne państwa członkowskie, to oceniają one w różny sposób skuteczność tych środków. Powiem inaczej, biorąc pod uwagę, że Polska pomimo szalejącego od kilku lat kryzysu ogólnoswiatowego i pogłębiającego się kryzysu w Unii Europejskiej utrzymuje wzrost gospodarczy na jednym z najwyższych poziomów w Unii Europejskiej, to znaczy, że środki, które dostajemy od Unii Europejskiej, wykorzystywane są w sposób należyty. Tak bym to powiedział. Taki jest cel globalny środków i programów, które są realizowane w ramach Unii Europejskiej, żeby przede wszystkim służyły wzrostowi gospodarczemu i rozwojowi jednolitego rynku i umacniały sytuację rynkową danego kraju. Skoro Polska się rozwija i to na poziomie ponad 4% rocznie w czasach, kiedy mamy poważne problemy, to znaczy, że te środki są mimo wszystko wykorzystane w dobry i skuteczny sposób.

Było pytanie o podział. Dlaczego to jest pięćdziesiąt na pięćdziesiąt procent? Rozumiem, że tak zostało przyjęte, patrząc na doświadczenia, bo te relacje nie zawsze były pięćdziesiąt na pięćdziesiąt i układają się w taki sposób, dlatego że biorąc pod uwagę nasze ambicje absorpcyjne to przy 50% możemy być pewni, że dany resort zawsze wykorzysta środki, a drugą połowę mamy w rezerwie przeznaczoną na dodatkowe współfinansowanie. Zawsze może się coś wydarzyć, że się okaże, że absorpcja będzie wyższa albo niższa, ale na szczęście Polska jest stabilnym krajem, który absorbuje bardzo dobrze i w miarę regularnie przekazuje wnioski o refundację do budżetu unijnego. Tylko mogę powiedzieć, że – analizując inne państwa członkowskie – jesteśmy w tej chwili naprawdę pionierem w sytuacji kryzysu, pionierem, jeżeli chodzi o absorpcję środków unijnych. U nas ten podział działa. Gdybyśmy wzięli pod uwagę Grecję czy chociażby

Wielką Brytanię, to tam są zupełnie inne sytuacje. To są państwa, które przez kilka miesięcy potrafią nie wysłać ani jednego wniosku o refundację, w związku z tym przypuszczam, że przyjęcie tego rozwiązania jest bardzo skuteczne z punktu widzenia zarządzania środkami budżetowymi. Gdybyśmy mieli wszystko ulokowane w resorcie rolnictwa i gdyby się okazało, że z jakiegoś powodu załamuje się absorpcja, to mielibyśmy potem problem z wykorzystaniem tych środków. Na razie biorąc dane z wykonania poszczególnych budżetów to rozwiązanie jest jak najbardziej skuteczne.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Widziałem, że to pytanie wzbudziło państwa zakłopotanie. Dla mnie wydaje się to dość interesujące, bo to zakładałoby, że państwo macie problemy z rozwojem obszarów wiejskich, ta absorpcja jest na tyle zagrożona czy – powiedzmy – niepewna, że aż połowa środków jest w rezerwie celowej. Jak to jest w stosunku do innych programów? To jest dużo, bo widzę, że 50% jest chowanych do rezerwy celowej na wypadek, gdyby nie było absorpcji, więc dla mnie to jest po prostu sytuacja godna uwagi i ważna. Czy w innych programach też jest tak, że połowa środków jest schowana do rezerwy celowej na wypadek, gdyby nie było na nie potrzeby albo nie było projektu?

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Te relacje tak naprawdę dotyczą większości resortów. Taka jest przyjęta metodologia, że jest po połowie, jedna jest w resorcie, a druga jest w rezerwie. Szczególnie środki dla polityki rolnej nie są ani szczególnie wyróżnione, ani poszkodowane. To jest taka reguła ogólnie stosowana w wypadku środków na współfinansowanie. Z tego, co wiem, to środki w Ministerstwie Rolnictwa też są zupełnie dobrze wykorzystane i na bardzo dobrym poziomie. Nie ma tutaj większych problemów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Jeszcze zapytam się, czy przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych chciałby zabrać głos w sprawie budżetu?

Przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych Zofia Springer:

Nie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Naszym zadaniem jest przedstawienie Komisji Finansów Publicznych opinii na temat tych trzech części budżetowych, o których mówiliśmy i proponuję, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2012.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji takiej opinii? Nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie rozpatrzenia projektu ustawy budżetowej na rok 2012 w zakresie właściwości Komisji.

Musimy jeszcze wyznaczyć posła sprawozdawcę, zanim przejdziemy do punktu drugiego i jest propozycja, żeby była to wiceprzewodnicząca Komisji pani poseł Alicja Olechowska, gdyż nie znamy jeszcze terminu posiedzenia Komisji i dobrze by było, żeby był to poseł z Mazowsza, który ma w miarę blisko.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

W związku z tym pani poseł Alicja Olechowska będzie sprawozdawcą w Komisji Finansów Publicznych w części budżetowej.

Przechodzimy do punktu drugiego, sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się 21 grudnia o 8.30 w sali 22, piętro wyżej i w tej samej sali 22 grudnia o godzinie 8.00.

Bardzo dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.